

## **Izabella Andrzejuk: Między mistyką a ascetyką. „Twierdza wewnętrzna” św. Teresy z Ávila**

Propozycja św. Teresy zachwyca swym rozmachem, ale należy też pamiętać, że taki przebieg rozwoju życia religijnego jest pewnego rodzaju „drogą na skróty” do Boga. Wymaga więc niezwykle hartu ducha i wielkiej wytrwałości oraz równie wielkiej pokory – pisze Izabella Andrzejuk w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Mistyka. Teologia polityczna w praktyce?”

Mistyka jest tematem, który ciągle fascynuje i pociąga swą tajemniczością. Wydaje się, że ta często powierzchowna fascynacja związana jest ze skłonnością natury ludzkiej do interesowania się tym, co tajemnicze, czego nie potrafimy do końca zrozumieć. Z mistyką nieodłącznie kojarzy się nam także postać św. Teresy z Ávila. I nie ma w tym nic dziwnego, gdyż dzieła tej XVI-wiecznej karmelitanki i Doktora Kościoła zawierają w sobie treści poświęcone życiu religijnemu od jego początków aż do zaawansowanego stopnia zjednoczenia duszy ludzkiej z Bogiem. Św. Teresa nie miała takich wątpliwości, jakie miewamy współcześnie, nie zastanawiała się nad specyfiką mistyki ateistów czy stanów mistycznych w buddyzmie. Dla niej mistyka oznaczała wyższy stopień rozwoju życia religijnego, to znaczy głębokie i tajemne zjednoczenie ludzkiej duszy z Bogiem osobowym. Nie ma w jej tekstach miejsca na kontakt z nieosobowym, bliżej nieokreślonym bóstwem, nie ogranicza się także w swych opisach do sfery ludzkich przeżyć, choć mogą one towarzyszyć stanom mistycznym.

Decyzję o wstąpieniu do karmelitańskiej wspólnoty św. Teresa podjęła w wieku 18 lat. Pierwsze lata spędzone w klasztorze Wcielenia w Ávila uświadomiły jej, jak daleko od reguły odeszły siostry z tej wspólnoty. Św. Teresę bolało przede wszystkim, że siostry nie były traktowane równo (warunki w klasztorze były uzależnione od statusu majątkowego i pochodzenia zakonnic) oraz że rozluźnienie reguły nie sprzyjało życiu prawdziwie kontemplacyjnemu. W ten sposób zrodziła się w niej potrzeba założenia klasztoru ścisłej obserwancji. W efekcie św. Teresa stała się pomysłodawczynią kilkunastu klasztorów, w tym dwóch męskich, do których założenia namówiła św. Jana od Krzyża. O historii tej działalności możemy wiele dowiedzieć się z *Księgi fundacji*[1], gdzie święta pisze z właściwym sobie poczuciem humoru o perypetiach związanych z zakładaniem nowych wspólnot.

**Bez wsparcia ludzi takich jak Ty, nie mógłbyś czytać tego artykułu.**

**Prosimy, kliknij tutaj i przekaz darowiznę w dowolnej wysokości.**

Nas jednak interesuje *Twierdza wewnętrzna*[2], która jest dziełem ukazującym rozwój życia religijnego, począwszy od własnej pracy i wysiłku człowieka, aby poznać i pokochać Boga mocniej, a skończywszy na niemalże całkowitym przejęciu inicjatywy przez Boga, który decyduje o dalszym przebiegu i dynamice tej relacji.

Wszystkie etapy życia religijnego są obecnie znane, sklasyfikowane i opisane w książkach i podręcznikach życia duchowego. Wśród czołowych autorów możemy wymienić: Reginalda Garrigou-Lagrange'a,

Adolphe'a Tanquerey'a, Wincentego Granata, Aleksandra Żychlińskiego, Mieczysława Gogacza[3] i wielu innych. Etapy te możemy najkrócej przedstawić w następującym schemacie:



Na prośbę swoich przełożonych św. Teresa w *Twierdzy wewnętrznej* opisuje wszystkie etapy rozwoju życia duchowego przy pomocy pewnej symboliki. Posługuje się obrazami zamku o wielu mieszkaniach oraz pracy jedwabnika. Zamek – twierdza, to tak naprawdę ludzka dusza, w głębi której mieszka Bóg. Składa się ona z siedmiu mieszkań, a każde z nich symbolizuje inny etap rozwoju życia wewnętrznego. Można przypuszczać, że z kolei porównanie z jedwabnikiem przeobrażającym się w motyla zostało uznane przez św. Teresę za trafiające szczególnie do wrażliwości kobiecej. Ostatecznie dzieło miało być przeznaczone dla jej współtowarzyszek z karmelu. Poszczególne wydarzenia z kolejnych faz rozwoju przyjaźni z Bogiem, wyjaśnione w *Twierdzy wewnętrznej*, możemy w skrócie przedstawić następująco:

- Mieszkanie pierwsze – wejście do twierdzy, nawrócenie (ascetyka)
- Mieszkanie drugie – utrzymanie relacji z Bogiem mocą własnego wysiłku (ascetyka)

Mieszkanie trzecie – pogłębianie zażyłości z Bogiem przy pomocy własnych pomysłów (ascetyka)

Mieszkanie czwarte – początki przejmowania inicjatywy przez Boga (ascetyka przechodzi w mistykę)

Mieszkanie piąte – mistyczne zjednoczenie z Bogiem, etap oczyszczeń biernych (mistyka)

Mieszkanie szóste – kolejne etapy oczyszczeń biernych, duchowe zaręczyny (mistyka)

Mieszkanie siódme – zjednoczenie doskonałe, duchowe zaślubiny (mistyka)

Zaprezentowany schemat stanowi odzwierciedlenie koncepcji św. Teresy dotyczącej rozwoju relacji z Bogiem.

Pierwszy etap, czyli wejście do twierdzy, oznacza też pierwsze mieszkanie. Wejście do twierdzy jest zarazem nawróceniem człowieka i rozpoczęciem dialogu z Bogiem. Faktycznie oznacza to, że zaczynamy się modlić. Temu okresowi towarzyszy nasza postawa gotowości do porzucenia grzechu i bycia w stanie łaski uświęcającej. Ewidentnie jest to etap naszej pracy, naszego wysiłku, także w poznawaniu samego siebie i w trosce o spełnianie Bożych życzeń. Oznacza to, że możemy go zaliczyć właśnie do ascetyki, ponieważ zgodnie z rozróżnieniami dokonywanymi przez teoretyków życia duchowego jest to okres, w którym to my za sprawą własnej pomysłowości i wrażliwości kształtujemy nasze relacje z Bogiem. My także wybieramy, jak będziemy się modlić oraz jakie stosować umartwienia.

Drugie mieszkanie ma symbolizować pogłębienie pierwszego etapu. Pod wpływem regularnych praktyk religijnych rozwija się w człowieku wrażliwość na Słowo Boże. Ciągłe jednak trwa nasza walka z nieuporządkowanymi pragnieniami, z grzechem. Niemniej staramy się o wewnętrzny i zewnętrzny ład, co zarazem oznacza opieranie się pokusom i nieuporządkowanym pragnieniom. Wciąż jest to okres ascezy, czyli naszej własnej pracy oraz realizacji przyjaźni z Bogiem według naszego zamysłu. Czy jednak – stosując porównanie do relacji międzyludzkich – prawdziwa przyjaźń polega na tym, że jednostronnie „ustawiamy” sobie relacje z przyjacielem według naszego wyobrażenia? Czy może raczej prawdziwa przyjaźń wymaga dopasowania się obu stron? Wydaje się, że raczej powinna być relacją obustronną, do której obie osoby coś wnoszą. Z tego też powodu w kolejnych etapach życia wewnętrznego inicjatywa jest stopniowo przejmowana przez Boga, który zaczyna kształtować tę relację według Swego zamysłu, wnosząc w nią Swoje treści.

I w taki sposób przechodzimy do mieszkania trzeciego, gdzie ascetyka zaczyna spotykać się z mistyką. Wciąż jeszcze kształtujemy nasze życie religijne zgodnie z własnymi skojarzeniami, ale Bóg zaczyna powoli przejmować inicjatywę, dokonując oczyszczeń naszych władz zmysłowych (chodzi tu o uporządkowanie funkcjonowania tych władz w człowieku tak, by z Bożej perspektywy działały dobrze, to znaczy nie przeszkadzały w pogłębianiu zażyłości z Bogiem). Stąd na tym etapie mogą pojawić się pierwsze stany oschłości na modlitwie. Mieszkanie trzecie jest miejscem, w którym „dobrze się już czujemy”. Życie religijne przebiega harmonijnie, mamy wypracowany jego przebieg, potrafimy medytować, adorować Boga naszą miłością, aż nagle coś

zaczyna się psuć. Dotychczasowe formy modlitwy nie dają nam zadowolenia i zaczynamy mieć poczucie, że wybraliśmy zły kierunek życia religijnego.

W mieszkaniu czwartym wcześniejsze kryzysy i trudności tylko się pogłębiają i przeplatają z krótkotrwałymi chwilami oświecenia wlanego (czyli danego nam przez Boga). Można zatem uznać, iż to tutaj następuje moment, w którym Bóg przyjaźń z człowiekiem bierze w swoje ręce. A zatem to, co od tej pory będzie się działo w tej relacji, możemy już nazywać mistyką. Człowiek w pewnym sensie traci kontrolę nad przebiegiem relacji wiążących go z Bogiem, co powoduje kolejne kryzysy i nasilające się wątpliwości. Żarliwa miłość do Boga przeplata się z poczuciem grzeszności i z przekonaniem, że nasze życie religijne jest stracone i że Bóg się od nas odwrócił.

Piąte mieszkanie św. Teresa określa jako miejsce, w którym dusza ludzka odradza się w Chrystusie (z symbolicznej larwy jedwabnika przeradza się w motyla). Oznacza to dla niej zarazem mistyczne zjednoczenie. Bóg wciąż kształtuje kolejne władze człowieka, tak by zjednoczenie z Nim mogło być coraz pełniejsze. Oznacza to zarazem wchodzenie człowieka w nowy sposób życia duchowego.

W mieszkaniu szóstym dokonują się „duchowe zaręczyny”. W rzeczywistości oznaczają one utwierdzenie człowieka w łasce i miłości. Tęsknota za Bogiem staje się coraz większa, czasem wręcz nie do zniesienia. A ponieważ jeszcze nie wszystkie władze w człowieku zostały oczyszczone, tęsknota powoduje nie do końca przez nas kontrolowane stany (ekstazy).

I wreszcie oczyszczenia dokonywane w ludzkiej duszy przez Boga odnoszą swój upragniony skutek, jakim jest wejście do siódmego mieszkania i duchowe zaślubiny. Oznacza to koniec etapu oczyszczeń biernych. Zjednoczenie jest tak doskonałe, jak to możliwe życiu doczesnym pomiędzy istotą duchowo-cielesną a samoistnym istnieniem, jakim jest Bóg. Dopiero wtedy życie religijne przebiega harmonijnie, a człowiek swobodnie posługuje się wszystkimi formami modlitwy (i wypracowanymi przez siebie, i danymi przez Boga).

Spróbujmy dla porównania pokazać w formie tabeli poszczególne etapy życia religijnego wymieniane przez teologów życia wewnętrznego i zestawić je z opisami św. Teresy.

ETAPY ŻYCIA RELIGIJNEGO	
Oczyszczenie czynne	Oczyszczenie (mieszkania 1, 2 i 3)
Współwystępowanie oczyszczeń czynnych i biernych	Oczyszczenie i oświecenie. Ciemna noc miłości (mieszkania 4, 5)
Oczyszczenie bierne	Zjednoczenie (mieszkania 6 i 7)

Możemy więc zauważyć, że opisywane przez św. Teresę stany z pierwszych trzech mieszkań zakresowo należą do ascetyki, czyli do okresu, kiedy własną pracą i własnym wysiłkiem staramy się być jak najbliżej Boga. Odwołując się do porównania z jedwabnikiem, określimy go okresem życia larwy jedwabnika, która musi zebrać zapasy na przeobrażenie się w motyla. Etap oczyszczeń biernych to kolejne cztery mieszkania. W ramach czwartego i piątego realizuje się ciemna noc miłości, czyli najbardziej dotkliwy okres uzgadniania

naszych wyobrażeń na temat relacji z Bogiem z Jego oczekiwaniami. Zaś mieszkania: szóste i siódme należą już do etapu zjednoczenia, choć przy zastrzeżeniu, że w mieszkaniu szóstym realizują się jeszcze bolesne oczyszczenia duszy, aby swym nasileniem ustąpić w mieszkaniu siódmym, gdzie panuje pełna harmonia, którą możemy wyrazić słowami św. Pawła: „Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2,20).

Podczas czytania *Twierdzy wewnętrznej* św. Teresy należy pamiętać, że jej autorka nie rości sobie praw do bycia autorytetem filozoficznym czy nawet teologicznym. Nie jest to też jedyna słuszna droga do zjednoczenia z Bogiem. Pamiętajmy, że w ramach samej tylko szkoły karmelitańskiej mamy również inne propozycje: drogę na górę Karmel św. Jana od Krzyża czy „małą drogę” św. Teresy od Dzieciątka Jezus, nie mówiąc już o propozycjach ignacjańskich, sulpicjańskich, benedyktyńskich i wielu, wielu innych w ramach Kościoła katolickiego (czyli powszechnego). Oczywiście, że propozycja św. Teresy zachwyca swym rozmachem, ale należy też pamiętać, że taki przebieg rozwoju życia religijnego jest pewnego rodzaju „drogą na skróty” do Boga. Wymaga więc niezwyklego hartu ducha i wielkiej wytrwałości oraz równie wielkiej pokory (o czym na stronach swego dzieła święta karmelitanka pisze wielokrotnie). Również – według jej własnych słów – nie każdego Bóg prowadzi tą samą drogą. Gdyby tak było, wszyscy ludzie wstępowałiby do karmelu. Tymczasem dzieje się inaczej. I wydaje się to słuszne, gdyż nie zbawiają nas najbardziej nawet pobożne czyny, lecz miłość do Boga i to jej rozmiary stanowią o mierze naszej świętości[4].

*Izabella Andrzejuk*

\*\*\*

[1] Wszystkie dzieła św. Teresy z Ávila są dostępne na stronie internetowej: <https://www.karmel.pl/pisma-sw-teresy/> (data dostępu: 18.03.2020).

[2] Święta Teresa z Avili, *Twierdza wewnętrzna*, przeł. H. Kossowski, Poznań 2000.

[3] Do klasyki tego tematu należy opracowanie R. Garrigou-Lagrange'a, *Trzy okresy życia wewnętrznego wstępem do życia w niebie*, przeł. T. Landy, Niepokalanów 1998. Ponadto można wymienić następujące dzieła: A. Tanquerey, *Zarys teologii ascetycznej i mistycznej*, t. 2, przeł. P. Mańkowski, Kraków 1949; W. Granat, *Dogmatyka katolicka*, t. 1, Lublin 1962; A. Żychliński, *Rozważania filozoficzno-teologiczne*, Poznań–Warszawa–Lublin 1959; M. Gogacz, *Modlitwa i mistyka*, Kraków–Warszawa 1987.

[4] Zob. M. Gogacz, *On ma wzrastać*, Warszawa 1990, s. 32; 105. Podaję strony edycji internetowej tej książki, która jest dostępna pod adresem: [http://www.katedra.uksw.edu.pl/gogacz/ksiazki/on\\_ma\\_wzrastac.pdf](http://www.katedra.uksw.edu.pl/gogacz/ksiazki/on_ma_wzrastac.pdf) (data dostępu: 18.03.2020).



Sfinansowano przez Narodowy Instytut  
Wolności - Centrum Rozwoju  
Społeczeństwa Obywatelskiego  
ze środków Programu Rozwoju  
Organizacji Obywatelskich  
na lata 2018 – 2030



Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego.

Dofinansowano  
ze środków Ministra  
Kultury i Dziedzictwa  
Narodowego